

Ewa Pałasz-Rutkowska

Dziej kultury japońskiej

Wprowadzenie

Kultura japońska – założenia pracy

Definicji kultury, tego tak wieloznacznego terminu, jest wiele. Zależą od dyscyplin naukowych, doświadczeń i poglądów badaczy je reprezentujących, od czasów i obszarów, w których powstały lub powstają. Istnieją też niezdefiniowane wyobrażenia tego, czym jest kultura. Dla mojego wyobrażenia kultury odpowiednia jest klasyczna już, bo pochodząca z drugiej połowy XIX wieku, definicja angielskiego antropologa Edwarda Burnetta Tylora (1832-1917). Jego zdaniem kultura to złożona całość, „to pojęcie obejmujące wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje i inne zdolności i przyzwyczajenia, zdobyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”¹. Dla mnie, a nie jestem w tym odosobniona, „kultura” stanowi całość duchowego, czyli niematerialnego, oraz materialnego dorobku społeczeństwa. To ogół niematerialnych i materialnych wartości, będących wytworami ludzkiej działalności, to ogół ukształtowanych historycznie wzorów, uznanych i przyswojonych społecznie w procesie wzajemnych oddziaływań jednostek i grup społecznych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Kultura to zatem zachowania, sposób życia, język, wierzenia, zwyczaje i obyczaje, sztuka (jako wyrażanie uczuć lub konstruowanie form), ogół idei, norm moralnych i prawnych, nauka, filozofia i religia, instytucje polityczne, społeczne i gospodarcze, słowem: cały – materialny i niematerialny – dorobek danego społeczeństwa. Jest to szerokie rozumienie kultury. W jej zakres wchodzi też kultura w wąskim znaczeniu tego słowa, obejmująca działalność intelektualną, artystyczną/estetyczną, obyczajową, czyli np. literatura, sztuka, obyczaje. Ta „druga kultura”, którą będę też nazywać artystyczną, gdyż nie istnieje inne słowo na jej odróżnienie, stanowi ważny element składowy tej „pierwszej”, jest bowiem jednym z rezultatów procesów zachodzących w kulturze rozumianej szeroko.

Tak rozumiana kultura formowana jest w trakcie rozmaitych procesów dziejowych, zachodzących w czasie i przestrzeni, w warunkach charakterystycznych dla konkretnej społeczności. Na specyfikę każdej kultury, tej tak bardzo złożonej całości, wpływają też warunki naturalne (klimat, położenie i ukształtowanie geograficzne), związane z nimi warunki geopolityczne, a także kontakty międzykulturowe. Kultura jest zatem dziedzictwem

¹ E.B. Tylor, *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, tom 1, Warszawa 1896, s. 17; Śląska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/12526?id=12526&from=FBC> (dostęp 5 VII 2021).

materialnych i niematerialnych wartości kształtowanych przez społeczności i tworzące je jednostki na przestrzeni dziejów w określonych warunkach geopolitycznych. Dotyczy to naturalnie także kultury japońskiej.

Opisanie dziejów kultury japońskiej nie jest proste, choć z pewnością nieco prostsze niż np. kultury arabskiej, chińskiej, amerykańskiej czy brytyjskiej. Kultura ta, mimo całej swej złożoności, mimo zmian, jakie w niej następowały, jest bowiem bardzo jednorodna, co wynika głównie z homogeniczności społeczeństwa, jego etnicznej jednolitości i braku różnych grup narodowych. Na tę homogeniczność wpłynęły takie czynniki jak wyspiarskie położenie Japonii, warunki naturalne (w tym klimat i kłęski żywiołowe), i, oczywiście, bieg historii. Czynniki te mają także fundamentalne znaczenie dla tożsamości narodowej Japończyków. Do innych, równie ważnych – bo dających Japończykom poczucie odrębności kulturowej – zaliczyć można: system religijno-etyczny związany z rodzimą religią *shintō* (droga bogów/bóstw), mit boskiego pochodzenia cesarza Japonii, ciągłość dynastyczną i trwałość cesarstwa (mit wspólnego pochodzenia), stosunek człowieka do przyrody, nierozłączny związek między środowiskiem naturalnym a kulturą i wspólnotę lingwistyczną. System religijno-etyczny, czyli synkretyczny związek *shintō* i zapożyczonego buddyzmu, powiązany z wartościami konfucjańskimi to podstawowy czynnik modelujący japońskie społeczeństwo, społeczeństwo kolektywne o ustalonej hierarchii, przestrzegające obowiązujących w nim wartości oraz zasad współistnienia i współdziałania.

Uważam, że niebywale ważna dla kultury japońskiej jest także umiejętność przetwarzania „obcych” wzorów i dostosowywania ich do własnych norm kulturowych i potrzeb. Oczywiście zjawisko transkulturacji czy transkulturowości, będące wynikiem kontaktów międzykulturowych, możemy zaobserwować w wielu kulturach na świecie, nie tylko w japońskiej. W jego trakcie w miejsce odrzuconych elementów danej kultury powstają nowe zjawiska kulturowe. Tak działo się też w Japonii, która w wyniku spotkań międzykulturowych (z Chinami, państwami koreańskimi, Portugalią, Hiszpanią, Holandią, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, etc.), do których dochodziło kilkakrotnie w jej historii, a także w związku z globalizacją, z nasilaniem się wymiany międzynarodowej, z generalnym „zmniejszaniem się” świata, czerpała i czerpie z „obcych” wzorów. Prowadziło to i prowadzi do przewartościowań w jej własnej kulturze, do tworzenia nowych wartości na skutek dostosowywania wybranych elementów innej kultury czy kultur do własnych wzorów kulturowych. Niejednokrotnie też te „obce” wartości służyły do konfrontacji z wartościami tradycyjnymi, stanowiącymi o odrębności kulturowej i tożsamości narodowej Japończyków. Kilka razy w dziejach Japonii zdarzało się, że po okresie zapożyczeń z „obcych” wzorów i ich

asymilacji następował etap nasycenia i przesyty, a następnie ich odrzucenia i potępienia, co wynikało z obaw o bezpieczeństwo własnej kultury, uznawanej ostatecznie za jedyną właściwą. Prowadziło to do powrotu do wartości rodzimych, do nasilonej obrony starego (własnego) porządku poprzez otwartą walkę z obcymi wpływami lub izolowanie się od nich, a wszystko po to, by potwierdzić, zachować i umocnić własną odrębność kulturową, a tym samym zdefiniować i utrwalić „charakter narodowy” Japończyków. Próby zdefiniowania wyjątkowej kultury i tożsamości narodu japońskiego podejmowano wielokrotnie (głównie w sytuacjach kryzysowych kraju) i z różnym nasileniem, w różnych tekstach, które ogólnie zalicza się do dyskursu na temat kultury Japonii (*Nihon bunkaron*) lub na temat Japończyków (*Nihonjinron*), o czym piszę dalej.

Bardzo istotnym aspektem kultury japońskiej i jednym z fundamentów tożsamości narodowej Japonii jest ciągłość dynastyczna i trwałość instytucji cesarza. Istnieje ona nieprzerwanie od VII wieku do dziś, na co istnieją dowody historyczne. Co więcej, zgodnie z historiografią, którą nazywam tradycyjną, a której podstawą są stare kroniki, *Kojiki* (*Kojiki*, czyli *Księga dawnych wydarzeń*, 712) i *Nihon shoki* (Kronika japońska, 720), łącznie zwane, kronikami (*kigi*), uważa się, że jej początki sięgają aż VII wieku p.n.e. W czasach historycznych instytucja cesarza istniała zawsze, niezależnie od roli, jaką odgrywał. Choć legalizacja tej instytucji w scentralizowanym państwie, która nastąpiła na początku VIII wieku, miała umocnić i ustabilizować władzę monarchy, rozmaite procesy kulturowe zachodzące w następnych latach doprowadziły do stopniowego jej osłabiania. Cesarz tracił realną, suwerenną władzę najpierw na rzecz arystokracji dworskiej, a od końca XII wieku na rzecz wojowników i ostatecznie przyjął rolę władcy bez władzy. Ale to cesarz przekazywał inwestyturę kolejnym siogunom (*shōgun*; dowódca wojskowy, generał), cedując na nich swą władzę. I choć wojownicy rządili Japonią niemal 700 lat, nigdy żadnemu z nich nie przyszło do głowy, by zlikwidować instytucję cesarza. Przez niemal cały ten czas, od 794 do 1868 roku, czyli do zakończenia rządów samurajów i restauracji władzy cesarskiej, stolica państwa znajdowała się w Kioto. Przeniesiono ją wraz z władcą do Tokio (Tōkyō, Wschodnia Stolica) w 1869 roku, by również w ten symboliczny sposób zakończyć okres, w którym cesarz był praktycznie pozbawiony władzy. Przywracając ją cesarzowi, nowi przywódcy polityczni, wywodzący się ze zbuntowanych wobec siogunatu wojowników i wspierającej ich działania arystokracji dworskiej, wiedzieli, że tylko on, jako prawowity władca Japonii, reprezentuje to, co trwałe i niezmiennie w kulturze japońskiej i tylko on, jako tradycyjny element tej kultury, może zjednoczyć cały kraj i stać się podstawą tożsamości narodowej Japończyków. Tylko cesarz, a był nim wówczas władca o książęcym imieniu Mutsuhito (1852-1912, pan. 1867-1912;

pośmiertnie jako Meiji), mógł zatem firmować najważniejsze reformy modernizacyjne niezbędne dla wzmocnienia i ochrony suwerenności kraju, słabego i zacofanego cywilizacyjnie z powodu długiej izolacji. Ostatecznie to on stał się symbolem nowoczesnej Japonii.

Dla określenia miejsca władcy w państwie opracowano nową historiografię, którą oparto głównie na wspomnianych kronikach, w których napisano, że cesarze Japonii pochodzą od bóstw i tworzą jedną linię dynastyczną. Wtedy też, po raz kolejny, opracowano listę wszystkich panujących, uwzględniając w niej także cesarzy opisanych w *kigi*, dziś uznawanych za tradycyjnych lub mitologicznych (zob. aneks 3. i rozdz. VIII). Rozpoczyna ją Jinmu, który według kronik jako pierwszy miał zasiąść na japońskim tronie w 660 roku p.n.e. Zgodnie z tą listą obecnie panujący cesarz, o imieniu książęcym Naruhito (ur. 1960, pan. od 2019), jest 126. władcą Japonii. Mity o boskim pochodzeniu cesarza zaczęły oficjalnie obowiązywać jako historia, a ideę boskości cesarza, a co za tym idzie także Japonii, wpajano obywatelom w całym kraju. „Boskość” cesarza potwierdzono w *Konstytucji Wielkiego Cesarstwa Japonii* (1889), a zanegował ją dopiero na początku 1946 roku, po przegranej Japonii w drugiej wojnie światowej, cesarz Hirohito (1901-1989, pan. 1926-1989; pośmiertnie jako Shōwa). Jednak instytucja cesarza przetrwała, gdyż również władze okupacyjne Japonii z Naczelnym Dowódcą Sił Sojuszniczych gen. Douglasem MacArthurem (1880-1964) na czele uznały, że zachowanie tego tak trwałego elementu kulturowego jest niezbędne dla sprawnej realizacji reform demokratyzacyjnych. Nową rolę monarchy w państwie zdefiniowano w *Konstytucji Japonii z 1946 roku*. Stawał się on „symbolem państwa i jedności narodu, do którego należy władza suwerenna”, wypełniającym jedynie funkcje ceremonialno-reprezentacyjne. Zaczynał się nowy rozdział w historii japońskiej monarchii. Choć cesarz stracił niemal wszystkie prerogatywy władzy, pozostał ostoją tradycji, tak ważnej dla tożsamości kulturowej. To właśnie na dworze cesarskim wiele wieków wcześniej zaczęła wykształcać się specyficzna, dziś uznawana za tradycyjną, kultura dworska, specyficzne zwyczaje i obyczaje, których część w różnych formach przetrwała do dziś. Ponadto cesarz pozostał głównym kapłanem religii shintō, do jego obowiązków należy celebrowanie najważniejszych świąt cesarskich. Choć w związku z konstytucyjnym rozdzieleniem religii od państwa święta te traktowane są jako prywatne uroczystości domu cesarskiego, wielowiekowa tradycja przetrwała.

.....

Długo zastanawiałam się nad propozycją Wydawnictwa Naukowego PWN opisanie historii kultury japońskiej. Decyzja nie była prosta, ponieważ, zgodnie z tym, co napisałam wyżej, również kultura japońska obejmuje wiele wartości materialnych i niematerialnych, w tym

również takie, które nie należą do obszarów moich głównych badań. Po długich przemyśleniach postanowiłam jednak podjąć tę próbę, uznając, że moje wieloletnie doświadczenia badawcze i dydaktyczne japonistki-historyczki dają mi prawo do przedstawienia własnej wizji kultury japońskiej, dla czego ważna była także praca z moimi seminarzystami w japonistyce Uniwersytetu Warszawskiego. Nie jestem specjalistką w zakresie religii, filozofii, literatury czy sztuki Japonii – szczególnie badania nad tymi dziedzinami prowadzi moje koleżanki i koledzy japońscy oraz inni badacze. Nie zamierzam powielać w tej książce szczegółowych wyników ich badań, ale korzystając z nich oraz z niezbędnych konsultacji z nimi, a także z własnych doświadczeń i przemyśleń chcę przedstawić to, co uznałam za najważniejsze, najbardziej charakterystyczne i najtrwalsze dla kultury japońskiej. Czytelników zainteresowanych wynikami badań tych specjalistów odsyłam do ich prac, których tytuły umieściłam w bibliografii.

W tym miejscu chciałabym wymienić tylko dwie osoby – moich wspaniałych Mistrzów, Profesorów, Jolantę Tubielewicz (1931-2003) i Wiesława Kotańskiego (1915-2005). To oni sprawili, że na studiach jeszcze bardziej pokochałam Japonię i tak wiele lat swego życia oraz pracy zawodowej w japonistyce Uniwersytetu Warszawskiego poświęciłam badaniom historii i szeroko rozumianej kultury Japonii. Profesor Kotański, twórca japonistyki warszawskiej i polskiej w ogóle, był językoznawcą, religioznawcą i tłumaczem literatury, głównie klasycznej, ale przede wszystkim niestrudżonym badaczem źródeł kultury japońskiej. Podstawą jego badań stała się wspomniana już kronika *Kojiki*, najstarszy z zachowanych zabytków piśmiennictwa japońskiego, cenne dzieło literatury narodowej oraz święta księga sintoizmu. Profesor Tubielewicz była historyczką, z wielką pasją badała japońską starożytność oraz czasy najdawniejsze, o których wiedzę czerpała i z archeologii, i ze starych kronik, a głównie z *Nihon shoki*. Podobnie jak Profesor Kotański, ale przy użyciu innej metodologii, usiłowała wyjaśnić genezę państwa japońskiego, początki dynastii cesarskiej i fenomen jej ciągłość. To właśnie Oni sprawili, że tak bardzo interesuje mnie historia japońskiego domu cesarskiego (*kōshitsu*), czyli cesarza (*tennō*) i jego rodziny (*kōzoku*). Również z wdzięczności dla Nich postanowiłam wątek cesarzy, tego tak trwałego elementu kultury japońskiej, uczynić osnową tej książki.

Korzystałam oczywiście z wiedzy nie tylko japonistów i nie tylko Polaków. Niezwykle ważne były dla mnie wyniki badań i opinie wielu specjalistów zajmujących się różnymi dziedzinami kultury japońskiej, ale szczególną wartość mają dla mnie, japonistki, opinie badaczy-Japończyków. W bibliografii uwzględniłam również ich prace, ale tylko te wybrane, co wynika z wymogów wydawniczych. Do minimum, za zgodą Wydawnictwa, ograniczyłam przypisy, wychodząc z założenia, że choć są niezbędne w pracy naukowej, to przeszkadzają w

pracy popularnonaukowej, rozpraszając uwagę Czytelnika. Wszystkie niezbędne w moim przekonaniu treści o kulturze japońskiej postanowiłam przekazać w tekście głównym, nie przerywając toku wywodu odsyłaczami, za wyjątkiem sytuacji, gdy cytuję fragmenty innych prac. Dodam jeszcze, że wiedzę na temat kultury japońskiej zdobywałam przede wszystkim podczas licznych, ponad trzydziestu, wyjazdów do Japonii i podróży po tym nieustannie fascynującym mnie kraju. Mogłam wtedy stawiać pytania rozmaitym specjalistom i dyskutować z nimi o nurtujących mnie problemach badawczych. Szczególnie ważna była dla mnie pomoc historyków, literaturoznawców, kulturoznawców, głównie z Uniwersytetu Tokijskiego, z którym współpracuję od lat. Wspomnę tylko o trzech moich Senseiach, którzy wspierali mój rozwój naukowy od pierwszego pobytu w Japonii w połowie lat 80. XX wieku. Wiele im zawdzięczam. Profesor Itō Takashi (ur. 1932), wybitny specjalista w zakresie historii Japonii nowoczesnej przez wiele, wiele lat niestrudzenie wprowadzał mnie w jej tajniki, wyjaśniał jej trudne problemy. Profesor Kikuchi Masanori (1930-1997), politolog i historyk, odkrywał przede mną świat japońskiej sztuki, ceramiki, rzemiosła tradycyjnego. Ponadto o moją wiedzę o kulturze Japonii dbał Profesor Yoshigami Shōzō (1928-1996), literaturoznawca i tłumacz literatury, również polskiej.

Ważne dla mej wiedzy o Japonii były rozmowy z wieloma innymi specjalistami. Należą do nich chociażby osoby z Urzędu Dworu Cesarskiego (Kunaichō), kapłani *shintō*, głównie z Wielkiego Chramu Meiji (Meiji Jingū) i tamtejsi badacze, artyści i rzemieślnicy. Odwiedziłam wiele rejonów Japonii, prowadząc japonistyczne badania terenowe. Oglądałam artefakty kultury i wytwory natury, szukałam związków między nimi, a także między nimi a dziejami kultury w szerokim jej rozumieniu, zadawałam pytania osobom z archiwów i muzeów, z chramów i świątyń, rozmawiałam z lokalnymi mieszkańcami, wyciągałam wnioski. Te badania terenowe były dla mnie niezwykle ważne. Jestem wdzięczna, że było mi dane je realizować i nie mogę pogodzić się z tym, że na ostatnim etapie pisania tej książki wstrętny wirus Covid-19, który zaatakował cały świat, uniemożliwił mi ponowny wyjazd do Japonii.

.....

Opowiadam w tej książce o kulturze japońskiej w sposób chronologiczny, zgodnie z epokami historycznymi (prehistoria, epoki kamienia, brązu i żelaza, starożytność, średniowiecze, nowożytność, nowoczesność, współczesność), w czasie których zachodziły ważne procesy kulturowe. Nie stosuję tu przyjętego przez historyków japońskich i przeze mnie na wykładach z historii Japonii podziału na krótsze okresy historyczne (zob. aneks 1.), wyznaczone przeważnie w związku z dziejami politycznymi. Wspominam o nich jednak, gdyż są już bardzo

utrwalone w badaniach nad Japonią. Od razu na wstępie muszę też wyjaśnić, że to, co nazywam kulturą japońską, przez wiele wieków nie będzie dotyczyć ani wysp południowych, czyli Archipelagu Riukiu, ani północnych, czyli głównie Hokkaido. Oba te rejony włączone zostały w granice Japonii dopiero w drugiej połowie XIX wieku (wcześniej Hokkaido nazywano Ezochi, Ziemią Ezo) i choć miały związki z Japonią, o czym będę wspominać, rozwijały się niezależnie. Nieco inaczej było w czasach prehistorycznych, zanim powstało państwo japońskie.

Osnową książki jest, jak wspomniałam, historia domu cesarskiego, a to ze względu na trwałość instytucji cesarza w dziejach Japonii i jej znaczenie dla kultury. Ważnym powodem tej decyzji był także brak na innych niż japoński rynkach wydawniczych prac obejmujących historię domu cesarskiego. Ponieważ piszę tu o kulturze w szerokim rozumieniu tego słowa, o niematerialnym i materialnym dorobku społeczeństwa, przedstawiam też najważniejsze według mnie procesy dziejowe, które kształtowały tę kulturę, i które miały też zasadniczy wpływ na kulturę rozumianą wąsko. Naturalnie praca nad tak rozległym tematem wiązała się z koniecznością dokonania wyboru zagadnień, zjawisk i aspektów kultury. Jako autorka ponoszę pełną odpowiedzialność za tę subiektywną selekcję i za zawarte w pracy treści.

Część zjawisk i aspektów kultury, według mnie tych najbardziej charakterystycznych dla kultury japońskiej i jednocześnie trwałych, przedstawiam w sposób diachroniczny w odrębnych dwóch częściach pracy. Pierwsza (rozdz. VIII) dotyczy podstawowych elementów tradycji domu cesarskiego, takich jak imiona i tytuły cesarskie, regalia, intronizacja czy święta religijne na dworze. Druga (rozdz. IX) obejmuje wybrane elementy kultury japońskiej, takie jak kalendarz, symbole narodowe, święta *matsuri* i święta państwowe. Nie mogę też pominąć tematu ochrony dziedzictwa kulturowego, czyli zarówno wyznaczonych przez władze Japonii skarbów narodowych i wielorakich zabytków kultury, a także tych wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa i Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO.

Nihon bunkaron, Nihonjinron

Rozważania na temat tożsamości narodowej prowadzone są w wielu krajach na świecie, również w Polsce, ale chyba w żadnym z nich nie powstało tak wiele prac, których autorzy zastanawiają się nad cechami wyróżniającymi ich kulturę, co w Japonii. Głównym ich celem nie jest tylko samo opisanie kultury japońskiej, jej poszczególnych aspektów, ale analiza „japońskości”, odszukanie, zbadanie i omówienie cech odróżniających Japończyków od innych narodów, wykazanie unikatowości kultury japońskiej. I tylko w Japonii takie teksty są

usystematyzowane i nazwane – zalicza się je do nurtu *Nihon bunkaron*, czyli rozważań na temat kultury japońskiej, lub do *Nihonjinron*, czyli rozważań na temat Japończyków. Ponadto, współcześnie same te teksty, pojedynczo lub zbiorczo, poddawane są analizom, a autorzy tych ostatnich usiłują wyjaśnić to zjawisko, nadać mu jakiś wspólny mianownik, wykazać przyczyny podobieństw i różnic. Pisali na ten temat m.in.: Ōkubo Tataki, *Nihon bunkaron no keifu* (2003, Historia rozważań na temat kultury japońskiej), Aoki Tamotsu, *Nihon bunkaron no hen'yō* (1999, Zmiany w rozważaniach na temat kultury japońskiej), Minami Hiroshi, *Nihonjinron - Meiji kara ima made* (1994, Rozważania na temat Japończyków – od okresu Meiji do teraz) czy Harumi Befu (2001, *Hegemony of Homogeneity: An Anthropological Analysis of Nihonjinron*). Tematowi temu poświęcony był też cykl wykładów w telewizji edukacyjnej stacji NHK (Nippon Hōsō Kyōkai, Japońskie Stowarzyszenie Nadawcze), największej instytucji telewizyjno-radiowej w Japonii. Prowadził je w czerwcu i lipcu 2002 roku profesor Uniwersytetu Tokijskiego Funabiki Takeo, a nadano im wspólny tytuł „*Nihonjinron*” *saikō* (Ponowne rozważania na temat „*Nihonjinron*”), a następnie ich treść wydano w postaci broszury o tym samym tytule.

Naturalnie, pojawiają się także prace krytyczne wobec *Nihonjinron*, w których przede wszystkim podejmuje się próby udowodnienia, że „unikatowość” kultury japońskiej nie istnieje (Harumi Befu, 2001), czy też wręcz zarzuca się autorom tego nurtu, że krzewią ideologię nacjonalistyczną, a robią to w zgodzie z obowiązującą w danym czasie oficjalną propagandą (Peter Dale, *The Myth of Japanese Uniqueness*, 2001). Nie zgadzam się z takimi opiniami, bo po pierwsze większość kultur można uznać za „unikatowe”, za posiadające cechy odróżniające je od innych, a po drugie pisanie o „wyjątkowości” kultury japońskiej nie różni się niczym od pisania o „wyjątkowości” kultury polskiej, francuskiej, etc., co może, ale nie musi służyć propagandzie nacjonalistycznej. Może to przecież służyć tylko i wyłącznie zdefiniowaniu danej kultury. Nie zamierzam podejmować tu polemiki, bo wymaga ona szczegółowej analizy problemu, co znacznie wykracza poza zakres tematyczny tej książki. Ponieważ jednak zjawisko *Nihonjinron* istnieje i dotyczy kultury japońskiej, chciałabym omówić w tym miejscu to, co według mnie jest w nim najważniejsze.

Prace, uważane dziś za reprezentatywne dla *Nihonjinron*, w których nie tylko omawiano wybrane elementy kultury japońskiej, ale przede wszystkim zaczęto głębiej zastanawiać się nad cechami ją wyróżniającymi, odróżniającymi od innych kultur, pojawiły się po raz pierwszy w latach 80. XIX wieku. Było to reakcją na silną modernizację kraju, utożsamianą z westernizacją, na zbyt intensywne, według ich autorów, czerpanie wzorów z kultur Zachodu. Jednak korzeni tego nurtu należy szukać w XVIII wieku, a może nawet w końcu wieku XVII,

kiedy po zamknięciu granic po pierwszym spotkaniu z cywilizacją Zachodu, z powodu ingerencji Europejczyków, stanowiącej zagrożenie dla odzyskanej po latach wojen domowych stabilności, rozpoczął się powrót do wartości tradycyjnych, rodzimych lub uważanych za rodzime, co miało zagwarantować utrzymanie porządku polityczno-społecznego. Krzewiono oświatę, nastąpiło ożywienie intelektualne, a wraz z nim pojawiły się nurty badawcze, związane także z „japońskością”. Przede wszystkim dotyczyły one konfucjanizmu i neokonfucjanizmu, których zasady generalnie stanowiły podstawę stosunków feudalnych i kodeksu moralnego wojowników, niezbędnego w czasach rządów samurajów, również, a może przede wszystkim, za rządów siogunów z rodu Tokugawa (1603-1868). Konfucjanizm zakładał istnienie naturalnego porządku świata, gdzie każdy ma określone urodzeniem miejsce w społeczeństwie. Jego utrzymaniu służyło pięć powinności (*gorin*): poddanego/wasala wobec pana, syna wobec ojca, żony wobec męża, młodszego rodzeństwa wobec starszego i przyjaciół wobec siebie. Choć konfucjanizm wywodził się z Chin i mając wpływ na japońską myśl polityczną i moralną od VI wieku, wrósł w jej kulturę, w drugiej połowie XVII wieku pojawili się krytycy zbytniego zapatrzenia na Chiny, a wśród nich Yamaga Sokō (1622-1685), którego niektóre prace zaliczane są do reprezentatywnych dla kodeksu etycznego samurajów *bushidō*, czyli drogi wojownika (zob. rozdz. V). Choć nie występował on przeciw wartościom konfucjańskim i ustalonemu już porządkowi społecznemu, uważał, że kultura japońska nie ustępuje chińskiej. Twierdził, że ród Tokugawa rządzi zgodnie z podstawową zasadą konfucjańską, opierającą się na lojalności wasala wobec pana (*chū*), ale dotyczy to także odpowiedniego stosunku do cesarza, który mianuje kolejnych siogunów. Wątek cesarza wiązał Yamaga z wyjątkowością Japonii. Wynikała ona z faktu, że panujący tu nieprzerwanie od setek lat cesarze są potomkami bóstw, które stworzyły Japonię.

Do tego wątku nawiązywali też uczeni z powstałego wówczas nurtu badawczego, tzw. nauk narodowych (*kokugaku*) lub japońskich (*wagaku*), a byli wśród nich m.in.: Keichū (1640-1701), Kada Azumamaro (1669-1736), Kamo Mabuchi (1697-1769), Motoori Norinaga (1730-1801) oraz Hirata Atsutane (1776-1843). Piszę o nich szczegółowiej w rozdziale V. Prowadzili badania nad spuścizną kulturową, nad *shintō*, literaturą klasyczną, historią i instytucjami narodowymi z cesarzem włącznie. Generalnie reprezentowali dość radykalną postawę wobec „obcych”, w tym także chińskich elementów w kulturze Japonii, choć te ostatnie były w niej obecne od dawna, jeszcze przed powstaniem państwa japońskiego w VIII wieku. Twierdzili, że wszelkie wzory zachowań, etyczne i duchowe, Japończycy powinni czerpać z własnych, tradycyjnych wartości kulturowych. Uważali, że należy oczyścić kulturę japońską z „obcych” elementów, bo tylko dzięki temu odsłoni się prawdziwa „japońska dusza”, *Yamato damashii*.

Badacze *kokugaku* powrócili do studiów nad „japońskością” w połowie XIX wieku, kiedy granice Japonii zostały ponownie otworzone dla „obcych” i kiedy nasiliły się działania na rzecz „wyrzucenia barbarzyńców” (*jōi*), ale też przywrócenia cesarzowi należnego mu szacunku (*sonnō*) i realnej władzy po latach rządów wojowników. Szczególnego znaczenia nabrały w tym kontekście przemyslenia Aizawy Seishisaia (1782-1863), samuraja z Mito, a szczególnie jego praca *Shinron* (1825, Nowe propozycje), w której zdefiniował pojęcie *kokutai*, co tłumaczę jako charakter narodowy (zob. rozdz. VI). Podkreślał on wyjątkowość Japonii, kraju wybranego przez bóstwa, gdzie w nieprzerwanej linii panują cesarze, potomkowie bogini Amaterasu. Za wyjątkowy uznał także związek „boskiego” cesarza z poddanymi.

Ostatecznie „barbarzyńców” nie dało się wypędzić – gdyż zachodni świat rozwinął się znacznie pod względem technicznym/technologicznym i mógł zagrozić suwerenności Japonii – ale obalono władzę samurajów i restaurowano władzę cesarza. Wtedy, po zlikwidowaniu dotychczasowego systemu politycznego i społecznego oraz zewnętrznych zależności feudalnych konieczne stało się wyrobienie w Japończykach świadomości jedności narodowej. Dla osiągnięcia tej jedności nadal odwoływano się głównie do cesarza, instytucji tradycyjnej, trwałej i nierozzerwalnie związanej z rodzimym sintoizmem. Ponadto przeprowadzono reformy polityczne i administracyjne konieczne dla scalenia kraju. Japonia, podzielona dotychczas na ponad 270 autonomicznych posiadłości (*han*) będących własnością wojowników – panów feudalnych (*daimyō*) – przekształcała się w państwo scentralizowane, na którego czele stał cesarz, teraz suwerenny władca, w którego imieniu działały nowe władze polityczne. Wasale i poddani każdego pana feudalnego stali się poddanymi cesarza i obywatelami całej Japonii. Poza tym, po otwarciu granic Japończycy dowiedzieli się, o czym dotychczas wiedzieli tylko nieliczni, że poza sąsiednimi *hanami*, poza sąsiednimi prowincjami, poza Wyspami Japońskimi i poza najbliższymi sąsiadami w Azji Wschodniej istnieje jakaś daleka i jakże różniąca się od Japonii kraina zamorska (*kaigai*), jakaś inna „kraina zewnętrzna” (*gaikoku*). Stopniowo, na skutek coraz częstszych spotkań z „obcymi” i poszerzenia badań nad „barbarzyńcami”, Japończycy zrozumieli też, że ta „kraina zewnętrzna” nie jest krainą kulturowo monolityczną. W miarę zdobywania wiedzy na temat krajów zamorskich zaczęto rozróżniać ich kultury i zauważać różnice między Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, Rosją etc.

Porównywanie z nimi Japonii uzmysłowiło Japończykom, jak inna jest ich własna kultura i właśnie w takim kontekście porównawczym prowadzono rozważania na temat kultury japońskiej. Nasiliły się one pod koniec lat 80. XIX wieku, kiedy zakończono najważniejszy etap procesu modernizacji kraju i kiedy coraz częściej pojawiały się głosy krytyki zbytniego naśladownictwa i protesty przeciw narzuconym, nienaturalnym formom życia na „obcy” wzór.

Zarówno konserwatyści, tęskniący za minionymi epokami, jak i część młodego pokolenia, wykształconego w nowych czasach, uznali, że zapożyczenia były zbyt rozległe i mogą jedynie zaszkodzić Japończykom. Nadszedł czas nie tylko głębszych przemyśleń na temat kultury japońskiej, ale też coraz częściej podejmowano próby zdefiniowania zarówno samej kultury, jak i tożsamości narodowej Japończyków. Zaczęto stawiać pytania: Kim są Japończycy? Czym Japonia różni się od Zachodu? Czy japońska kultura jest gorsza, czy lepsza od zachodnich? Po raz pierwszy w historii zastanawiano się głębiej nie tylko nad cechami typowymi dla Japonii, ale przede wszystkim nad wyróżniającymi i różniącymi ją od innych wartościami kulturowymi. Potem ten wątek wielokrotnie powracał, głównie w sytuacjach kryzysowych, również w czasach współczesnych. I właśnie prace z nim związane, obejmujące różne dziedziny, zaliczane są do nurtu *Nihonjinron* lub *Nihon bunkaron*.

Zdefiniowanie tożsamości narodowej było też niezbędne dla określenia w latach 80. XIX wieku miejsca Japonii na arenie międzynarodowej i dla zachowania jej suwerenności. Był to czas rywalizacji mocarstw o posiadłości kolonialne i strefy wpływów na świecie, również w Azji. Jakiegokolwiek, a niedoświadczane wcześniej przez Japonię, starcia zbrojne z obcymi wojskami z Zachodu – wymagały nie tylko silnej armii, ale też poczucia jedności narodowej. Do walki najlepiej motywuje świadomość tego, kim są walczący, dla kogo i po co walczą. Poczucie jedności i świadomość narodowa wśród Japończyków były konieczne, by mogli razem stanąć naprzeciw wroga i go pokonać. Najpierw były to Chiny (1894-1895), a następnie Rosja (1904-1905). Niezwykle pomocne stało się także przekonanie, że Japonia jest krajem wyjątkowym, a Japończycy narodem wybranym. I tu bardzo przydatne okazało się zdefiniowane wcześniej pojęcie *kokutai*. Służyło ono zarówno podtrzymaniu tożsamości narodowej i pobudzeniu uczuć patriotycznych, jak i podtrzymaniu systemu cesarskiego. Włączono je do podręczników etyki, a w XX wieku stało się podstawą ideologii nacjonalistycznej. Skoro cesarz jako jedyny na świecie władca pochodził od bóstw, a wszyscy Japończycy, jak lojalne wobec ojca dzieci, służyli mu wiernie, tylko naród japoński mógł odegrać rolę narodu wybranego i wyruszyć w świat z misją dziejową zaprowadzenia ładu i spokoju zarówno w Azji i na całym świecie. Taki sposób myślenia i indoktrynacja społeczeństwa nasiliły się znowu w sytuacji kryzysowej, w drugiej połowie lat 20. XX wieku, kiedy po pierwszej wojnie światowej Japonia zaczęła borykać się z różnymi problemami i, ostatecznie, z głębokim kryzysem gospodarczym i społecznym. Po raz kolejny za główną jego przyczynę uznano zbyt intensywne przyjmowanie wzorów zachodnich i związane z tym odejście od własnych wzorów kulturowych. Konieczny znów stał się powrót do tradycji i „oczyszczenie” *kokutai*. Władze poparły to i w 1937 roku Ministerstwo Edukacji opublikowało

broszurę *Kokutai no hongī* (Podstawowe zasady charakteru narodowego). Stała się obowiązkowym podręcznikiem w szkołach i wykładnią zasad etyki narodowej dla Japończyków, tym razem przygotowujących się do realizacji misji dziejowej w Azji.

Powróćmy jednak do lat 80. XIX wieku. Intensywne reformy modernizacyjne na wzór zachodni doprowadziły do tego, że część Japończyków przyjęła postawę krytyczną wobec Zachodu. Nawoływali oni do powrotu do tradycyjnych wartości, do starych obyczajów, choć podstawowe zmiany systemowe, dzięki którym Japonia stała się państwem nowoczesnym, uznano za niezbędne. Ważną organizacją broniącą rodzimych wartości i duchowej niezależności Japonii było założone w 1888 roku Stowarzyszenie Polityczno-Oświatowe (Seikyōsha). Działali w nim tacy intelektualiści jak: Shiga Shigetaka (1863-1927), Miyake Setsurei (1860-1945), Sugiura Shigetake (Jūgo; 1855-1924), niemal wszyscy wykształceni w zachodniej filozofii lub naukach ścisłych. Wydawali czasopismo „Nihonjin” (1888-1907, Japończycy), później przekształcone w „Nihon oyobi Nihonjin” (1907-1945, Japonia i Japończycy). Ich podstawowym celem stało się „zachowanie narodowej esencji” (*kokusui hozon*), którego to zwrotu zaczęli używać wszyscy przeciwnicy zbędnych zapożyczeń z Zachodu, mogących zaszkodzić japońskiemu charakterowi narodowemu. Shiga zasłynął pracą *Nihon fūkeiron* (1894, Rozważania na temat japońskiego krajobrazu), w której szczegółowo opisał krajobraz Japonii, uznając go za najpiękniejszy na świecie, i wykazał, że to właśnie specyficzne warunki naturalne (morza, prądy morskie, góry, wulkany, etc.) wpłynęły na charakter Japończyków. Chciał w ten sposób wzmocnić świadomość narodową i dumę Japończyków oraz uzmysłwić im możliwość zajęcia przez Japonię ważnego miejsca w szybko zmieniającym się porządku świata. Miyake w pracy *Shin zen bi Nihonjin* (1891, Japończycy – prawda, dobroć, piękno) podkreślał konieczność utrzymania odrębności kulturowych i wewnętrznej spójności różnych kultur, a za niekorzystne uważał ich łączenie. Odrębność wiązała się z szacunkiem dla innych, a ponadto stanowiła podstawę postępu światowego. Dlatego niezmiernie ważne według niego było wykształcenie w Japończykach umiejętności rozumienia nie tylko własnej kultury, ale też kultur Zachodu. Tylko dobra znajomość spuścizny narodowej i specjalne umiejętności pozwolą narodowi ruszyć z misją dziejową. Sugiura, absolwent studiów chemicznych w Anglii, zajął się problemami edukacji. Podobnie jak Miyake nalegał na lepsze, głębokie poznanie kultury rodzimej przed poznaniem Zachodu i zwracał uwagę na specyfikę tradycyjnych wartości, np. na jedność władzy i religii zarówno w starożytnej, jak i we współczesnej mu Japonii, na specjalne relacje między domem cesarskim a ludem.

Do ważnych i zaliczanych do reprezentatywnych dla nurtu *Nihonjinron* autorów z tamtych czasów należą m.in.: jak Uchimura Kanzō (1861-1930), Nitobe Inazō (1862-1933) i Okakura Tenshin (Kakuzō; 1862-1913). Choć reprezentowali różne dziedziny i mieli różne zainteresowania, oni także podjęli temat „japońskości” i wyjątkowości kultury ich kraju, do czego skłoniła ich głównie zmieniająca się pozycja Japonii w Azji i na świecie po zwycięskich wojnach. Co ciekawe, swe reprezentatywne dla tego nurtu prace każdy z nich napisał najpierw po angielsku, by to przede wszystkim cudzoziemcy mogli poznać szczególne, według nich, cechy kultury japońskiej, określające tożsamość narodową Japończyków. Uchimura, pisarz i myśliciel chrześcijański, który poświęcił się głównie przeniesieniu etosu samurajskiego do chrześcijaństwa, identyfikował się generalnie ze spuścizną kulturową Japonii. Jednak do omawianego tu nurtu zaliczana jest tylko praca *Japan and the Japanese* (1894), wydana następnie w poprawionej wersji jako *Representative Men of Japan* (1908; w języku japońskim *Daihyōteki Nihonjin*, 1941), gdzie podjął rozważania na temat „japońskości”, reprezentowanej, w jego opinii, przez takie wybitne postaci z historii Japonii jak: tragiczny bohater, samuraj z *hanu* Satsuma, Saigō Takamori (1827-1877), mądry pan feudalny Uesugi Harunori (Yōzan; 1751-1822), chłopski filozof i administrator Ninomiya Sontoku (1787-1856), neokonfucjanista Nakae Tōju (1608-1648) i założyciel sekty buddyjskiej Nichiren (1222-1282). Przyjaciel Uchimury z czasów studiów Nitobe, późniejszy polityk i dyplomata, w książce *Bushido, the Soul of Japan* (1899; w języku japońskim jako *Bushidō*, 1908; w polskim jako *Bushido. Dusza Japonii*, 1904) uznał japoński kodeks samurajski, „drogę samuraja” za duszę Japonii, a cnoty, które są w nim zalecane, czyli honor, lojalność, prawdę i inne, za uniwersalne wzory moralności, które kształtują człowieka, nie tylko wojownika, w taki sam sposób jak zachodnie chrześcijaństwo. Okakura, historyk sztuki, pisał o przełomowych historycznych wydarzeniach, specyficznej tradycji i systemie filozoficzno-religijnym Japonii. Do jego ważnych prac w kontekście *Nihonjinron* należą *The Ideals of the East, with Special Reference to the Art of Japan* (1903; po japońsku jako *Tōyō no risō*) oraz *The Awakening of Japan* (1904), którą rok później wydano w Japonii jako *Nihon no mezame*, a także w Polsce jako *Przebudzenie się Japonii*. Zwycięstwa Japończyków w wojnie japońsko-rosyjskiej i moda na japonizm na Zachodzie sprawiły, że książki o kulturze Japonii cieszyły się wówczas dużym powodzeniem w Europie, również w Polsce, dlatego tak szybko wydano po polsku książki Nitobe i Okakury. Do najbardziej reprezentatywnych prac Okakury należy z pewnością *The Book of Tea* (1906; w języku japońskim jako *Cha no hon*, 1929; w polskim *Księga herbaty*, 1986). Wydając ją najpierw w Bostonie, autor chciał pokazać Zachodowi, jakie typowe dla Japonii i odróżniające ją od innych kultur wartości estetyczne i filozoficzne kryją się w ceremonii parzenia herbaty.

Ceremonię tę uznał za jeden z najważniejszych elementów kultury określających tożsamość Japończyków. Należy dodać, że Okakura wraz z Amerykaninem Ernestem Fenollosą (1853-1908) i innymi obrońcami „japońskości” w sztuce (zob. rozdz. VI) zgodnie stwierdzili, że skupienie się na wzorach zachodnich i odejście od tradycyjnych stylów szkodzi tożsamości kulturowej i doprowadzili do powstania Tokijskiej Szkoły Sztuk Pięknych (Tōkyō Bijutsu Gakkō, 1887). Odegrali też ważną rolę w uświadamianiu Japończykom znaczenia ich spuścizny, dzięki czemu nasilono oficjalne działania w celu zachowania i udostępniania dóbr kultury. Przeciwwstawiono się działaniom dotyczącym niszczenia „dawnych złych zwyczajów” i pozbywania się takich przykładów sztuki japońskiej, które mogły być uznane przez Zachód za „niecywilizowane”. Nota bene, z tego powodu cudzoziemcy wywieźli z Japonii za bezcen wiele drzeworytów *ukiyo-e* i na Zachodzie nastąpiła moda na japonizm.

Do nurtu *Nihonjinron* zaliczani są także dwaj wybitni pisarze – Natsume Sōseki (1867-1916) i Mori Ōgai (1862-1922). Obaj studiowali poza granicami Japonii, pierwszy w Anglii, drugi w Niemczech, inaczej też patrzyli na kultury zachodnie. Natsume, anglista, w westernizacji widział przyczyny zamętu w psychice Japończyków, ich wyobcowania i niemożności dostosowania się do życia w nowej Japonii (np. *Sanshirō*, 1908; w Polsce 2003). Krytycznie pisał o inteligencji, która zatraciła własną tożsamość, fascynując się ideami zachodnimi, np. indywidualizmem (*Wagahai wa neko de aru*, 1905; w Polsce jako *Jestem kotem*, 1977). Mori, lekarz wojskowy, zwolennik modernizacji, idei i nurtów zachodnich, wybitny tłumacz i romantyk, po śmierci cesarza Meiji, czyli po zakończeniu pewnej epoki, zaczął zastanawiać się nad wartościami tradycyjnymi, obecnymi wcześniej w kulturze Japonii. W powieściach historycznych, *Okitsu Yōgaemon no isho* (1912, Testament Yōgaemona) czy *Abe ichizoku* (1913, Ród Abe) przedstawiał postaci z przeszłości, walecznych samurajów i uczonych konfucjańskich oraz pisał o lojalności i honorze, tak ważnych w życiu człowieka.

Trzeba wspomnieć także o twórcy japońskiej etnografii, Yanagicie Kunio (1875-1962), gdyż odmiennie od wymienionych wcześniej autorów, skupiających swą uwagę głównie na elitach, inteligencji i ludziach z wyższych warstw społecznych, zajął się życiem codziennym prostych ludzi z prowincji, chłopów, ich tradycyjnymi, starymi zwyczajami. Twierdził, że tam także powstawała historia Japonii i że także tam należy doszukiwać się elementów ważnych dla tożsamości kulturowej Japończyków. Dowodów na to szukał w wielu rejonach Japonii, głównie na peryferiach, w rejonach górskich i na wyspach. Szczególnie interesowały go opowieści ludowe i legendy przekazywane z pokolenia na pokolenie przez prostych ludzi. Spisał je m.in. w *Tōno monogatari* (1910), czyli opowieściach z Tōno, miejsca w prefekturze

Iwate. Pojawiają się tam także obecne od dawna w kulturze japońskiej demony *yōkai*, m.in. wodniki *kappa*.

Prace z nurtu *Nihonjinron* powstawały i w latach następnych, jak już wspomniałam, głównie w okresach kryzysowych, kiedy szukano przyczyn pogarszającej się sytuacji wewnątrz kraju, czy z powodu jakiegoś „niepokoju” tożsamościowego. Wspomnę jedynie o kilku uznawanych za najważniejsze. Jedną z nich jest niewątpliwie esej *Iki no kōzō* (1930; w Polsce jako *Struktura „iki”*, 2017), którego autorem jest filozof Kuki Shūzō (1888-1941). Wiele lat studiował na Zachodzie, był znawcą i importerem filozofii zachodniej na grunt japoński i próbował, choć bezskutecznie, zastosować zachodnie metody badawcze (m.in. fenomenologię i hermeneutykę) do analizy japońskich wartości estetycznych, a szczególnie koncepcji zawartej w trudnym do przetłumaczenia na języki obce pojęciu *iki*. Określa ono wysmakowaną, ale prostą i zalotną elegancję, zmysłowy czar, wyrafinowane poczucie piękna, powściągliwość. W eseju podał jego dokładnie przemyślaną, rozbudowaną definicję i wykazał, że *iki* świadczy znakomicie o wyjątkowości i odrębności japońskiej estetyki, czyli także o wyjątkowości kultury japońskiej. Tanizaki Jun'ichirō (1886-1965), jeden z najwybitniejszych pisarzy Japonii, choć początkowo zafascynowany Zachodem, stopniowo zajął się w swej twórczości tematyką związaną z tradycją i kulturą rodzimą. W pracy *In'ei raisan* (1933/1934; w Polsce jako *Pochwała cienia*, 2016) zawarł refleksje nad istotą estetyki japońskiej, nad cechami odróżniającymi ją od estetyki Zachodu i wyróżniającymi kulturę japońską. Na konkretnych przykładach wykazał, jak bardzo elementy kultur zachodnich nie pasują do Japonii. Z Tanizakim przyjaźnił się etyk Watsuji Tetsurō (1889-1960). Choć był znawcą europejskiego egzystencjalizmu, zaczął też badać tradycję rodzimą oraz kulturę i literaturę starożytnej Japonii. Duży wpływ wywarł na niego Natsume, który pisał o wartościach rodzimych i tworzył bohaterów poszukujących własnej tożsamości. Szczególnie ważną w kontekście *Nihonjinron* pracą Watsujiego jest *Fūdo. Ningen gakuteki kōsatsu* (1935, Warunki naturalne. Rozważania antropologiczne), w której, podobnie jak wspomniany Shiga, pisał o nierozłącznym związku między środowiskiem naturalnym Japonii a jej wyjątkową kulturą.

Koniec lat 30. XX wieku, kiedy Japonia przystąpiła do kolejnej wojny z Chinami, a następnie do działań przeciw aliantom podczas drugiej wojny światowej był okresem nasilonej indoktrynacji, zgodnej z tym, co zapisano o wyjątkowym charakterze narodowym we wspomnianym tekście *Kokutai no hongī*. Japończycy mieli pamiętać, że są narodem wybranym do wypełnienia misji dziejowej. Pojawiały się naturalnie teksty propagandowe i programowe ugrupowań prawicowych i nacjonalistycznych, w których pisano o „wyjątkowości” Japonii, ale prace naukowe czy literackie związane z tematyką *Nihonjinron* właściwie przestały się

ukazywać. Czasy były bardzo trudne, a autorzy musieli liczyć się z ostrą cenzurą i karami za poruszanie tematów nie pasujących do ówczesnej propagandy. Do wyjątków można zaliczyć Nishidę Kitarō (1870-1945) i kilku innych filozofów z tzw. szkoły z Kioto. Nishida twierdził m.in., że Japończycy odnajdują swoją narodową tożsamość w kulcie cesarza, który stanowi źródło japońskiego ducha. Jednocześnie jednak utrzymywał, że dla ich rozwoju duchowego niezbędne są kontakty ze światem. W eseju *Nihon bunka mondai* (1940, Problemy kultury japońskiej) pisał, że na kształt kultury Japonii, przez całą jej historię, miały wpływ także inne kultury. Twierdził, że wartościowe w kulturze japońskiej jest nie tylko to, co „unikatowe”, ale też to, co zapożyczone i „uniwersalne”. Ciekawe, że Nishida był krytykowany w czasie wojny przez ultranacjonalistów za brak patriotyzmu, a przez powojennych krytyków za wspieranie nacjonalizmu i polityki imperialistycznej władz. Widać na tym przykładzie, jak bardzo interpretacja tego, co szczególne w kulturze japońskiej, związana jest z czasami, w których się o tym pisało.

Przegrana wojna, która doprowadziła do tak wielu tragedii, a także do trwającej do 1952 roku okupacji Japonii przez wojska sojusznicze, głównie amerykańskie, sprawiła, że zaprzestano rozważań na temat *Nihonjinron*. Podjęto natomiast krytykę tego, co dotychczas pisano i podkreślano w dyskursie dotyczącym tożsamości narodowej. Wiele z gloryfikowanych wcześniej tradycyjnych wartości (np. charakter narodowy) czy instytucji (np. cesarz) uznano teraz za główne przyczyny klęski i upokorzenia Japonii.

Ale jeszcze w czasie okupacji, w 1948 roku, z zainteresowaniem przyjęto japoński przekład, *Kiku to katana*, pracy amerykańskiej antropolożki Ruth Benedict (1887-1948) *The Chrysanthemum and the Sword. Patterns of Japanese Culture* (1946; w Polsce jako *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej*, 1999). Choć praca była wielokrotnie krytykowana, gdyż autorka napisała ją w czasie wojny w określonym celu politycznym, na polecenie władz amerykańskich, a swe badania terenowe przeprowadziła wyłącznie w Stanach, rozmawiając jedynie z japońskimi imigrantami i jeńcami wojennymi, do dziś jest to chyba jedna z podstawowych lektur dla zainteresowanych kulturą Japonii. Jest to chyba także najbardziej znana praca spośród zaliczanych do nurtu *Nihonjinron*. Autorka opisała wzory kultury japońskiej, które według niej stanowią jej podstawę i wyróżniają ją spośród innych kultur. Chciała, by Zachód, w tym także jej rodacy mogli lepiej zrozumieć Japonię. Podstawowych wzorów kultury szukała w historii, etyce, tradycyjnych zwyczajach i w zachowaniach społecznych. By wyjaśnić te ostatnie, przeanalizowała m.in. takie typowo japońskie koncepcje, jak: *chū*, lojalność wobec pana (także cesarza), *giri*, poczucie obowiązku, czy *on*, dług wdzięczności. Kulturę japońską nazwała „kulturą wstydu”, w której zachowanie

członków społeczeństwa kierowane jest obawą przed wstydem, a nie poczuciem winy, które z kolei decyduje o zachowaniach ludzi z Zachodu. Dodam, że zgodnie z danymi z 1989 roku japońskie wydanie tej książki zostało wznowione 146 razy i sprzedane w ilości 2,3 miliona egzemplarzy!

Generalnie, do rozważań zaliczanych do nurtu *Nihonjinron* powrócono pod koniec lat 60. XX wieku. Autorzy zastanawiali się w nich przede wszystkim nad tym, dlaczego Japończycy tak szybko zdołali nie tylko odbudować zrujnowany kraj, ale już w 1973 roku stali się trzecią gospodarczą potęgą świata. Oczywiście brano pod uwagę wpływ władz okupacyjnych, narzucone reformy demokratyzacyjne i inwestycje z zewnątrz, ale przyczyn japońskiego cudu gospodarczego szukano także w tradycyjnych instytucjach i cechach odróżniających Japończyków od innych narodów. A należały do nich np. zdyscyplinowanie, hierarchia, umiejętność podporządkowania się celom grupy i wypracowywania konsensusu. Można wymienić tu kilka prac, w tym także książki cudzoziemców. Antropolożka Nakane Chie (1926-2021) w pracy *Tateshakai no ningen kankei* (1967, Stosunki międzyludzkie w wertykalnych układach społecznych; w języku angielskim jako *Japanese Society*, 1970) za szczególnie ważną cechę społeczeństwa japońskiego uznała hierarchiczne stosunki międzyludzkie. W społeczeństwie wertykalnym jednostka należy do grupy, w której obowiązują ściśle określone zależności związane z wiekiem, płcią, wykształceniem czy funkcją. Te zależności odróżniają Japończyków od horyzontalnych społeczeństw zachodnich, w których generalnie obowiązują zasady równości.

Psychoanalityk Doi Takeo (1920-2009) w pracy *Amae no kōzō* (1971, Struktura *amae*; w języku angielskim jako *The Anatomy of Dependence*, 1973) analizuje złożone pojęcie *amae*, które można przetłumaczyć jako „zależność od innych”, „brak samodzielności”, a które odnosi się głównie do zależności dziecka od matki i wrodzonego pragnienia bycia hołubionym i dopieszczanym. Doi uważa, że jest to charakterystyczna cecha kolektywnych zachowań Japończyków, którzy przez całe życie szanują harmonijne współzycie w ramach grupy. Miejsce matki w dorosłym życiu zajmują inni, przeważnie ci o wyższym statusie społecznym.

Specjalista w zakresie nauk społecznych, Amerykanin Ezra Vogel (1930-2020) w pracy *Japan as Number One: Lessons from America* (1979; w Japonii jako *Japan azu nanbā wan. Amerika e no kyōkun*) chyba jako pierwszy użył określenia „japoński cud” w kontekście rozwoju gospodarczego Japonii. Uznał m.in., że było to możliwe również dzięki cechom charakterystycznym społeczeństwa japońskiego, takim jak przynależność do grupy i wspólne działanie w niej dla osiągnięcia wytyczonego celu.

Nad kulturą japońską i jej cechami szczególnymi zastanawiano się także w latach 80. i później, kiedy Japonia zaczęła borykać się z nowymi problemami wewnętrznymi, głównie społecznymi, wynikającymi najpierw z gwałtownego wzrostu gospodarczego, a następnie, od lat 90., z długotrwałej recesji. Do tego doszły problemy związane ze starzejącym się społeczeństwem i globalizacją. Szczególnie dużo na temat Japonii i Japończyków pisał pisarz Shiba Ryōtarō (1923-1996), m.in. w wielokrotnie wznawianym sześciotomowym zbiorze esejów zatytułowanym *Kono kuni no katachi* (1986-1996, Kształt tego kraju). Trzeba wspomnieć także o pracach matematyka Fujiwary Masahiko (ur. 1943), a szczególnie o *Kokka no hinkaku* (2005, Godność państwa), w której pojawia się znany nam już wątek przywrócenia Japończykom godności poprzez powrót do wartości tradycyjnych. Fujiwara za podstawowe wartości uważa „japońskość” (*wa*), związaną z harmonią, szczególne podejście do piękna, zapoczątkowane w kulturze dworskiej, ważne są też dla niego ustalone zasady postępowania, których źródła należy doszukiwać się w kodeksie wojowników *bushidō*. O znaczeniu tej pracy również w kontekście definiowania tożsamości kulturowej Japończyków świadczy to, że przez dłuższy czas utrzymywała się ona na liście bestsellerów i sprzedała się w ponad 2 milionach egzemplarzy (dane z 2018).

Nie sposób przedstawić tu wszystkich prac zaliczanych do nurtu *Nihonjinron*, jest ich wiele. Pewne jest, że tematyka ta jest niemal nieustannie obecna w życiu intelektualnym Japonii i cieszy się popularnością, o czym świadczy ilość sprzedanych egzemplarzy książek jej poświęconych. Dyskurs na temat tożsamości narodowej Japończyków toczył się i toczy wokół cech wyróżniających kulturę japońską, a przede wszystkim wokół cech fundamentalnych, takich jak: wyspiarskie położenie Japonii, warunki naturalne, homogeniczność etniczna, wspólnota lingwistyczna, bieg historii, ciągłość dynastyczna i trwałość cesarstwa, system religijno-etyczny, stosunek człowieka do przyrody, nierozłączny związek między środowiskiem naturalnym a kulturą.